

# Piwnica pod Baranami, Szukam anio

Szukam anioła

Widziałam jak anioł z nieba spadł, a gruby był jak trzy anioły.

I lecąc na dół głupstwa gadał, a zamiast płakać był wesoły.

On nigdy do ziemi nie doleciał, bo lekki był jak słoma.

Kto widział anioła, gdzie on się podział?

Kto go nakarmił, kto go przyodział?

Chodzę po kątach smutna i wołam

Czy ktoś widział anioła? Gdzie on się podział?

Kto mi go skradł?

On nigdy do ziemi nie doleciał, bo lekki był jak słoma.

I zniknął mi za dużym drzewem, a tak chciałam mieć anioła.

Anioł był piękny tak jak liczba, był abstrakcją na zenicie.

Sanktus, sanktus...serce zamarło mi w zachwycie.

Chodzę po kątach smutna i wołam

Czy ktoś widział anioła, gdzie on się podział?

Kto mi go skradł?